

SOLIDARNOSĆ

WALCZĄCA

Nakład 20 tys. egz. Wydanie A
PISMO ORGANIZACJI SOLIDARNOSĆ WALCZĄCA

Nr 34/64 cena 10 zł.
13-20 listopada 1983 r.

W ROCZNICE // LISTOPADA

Przed 65 laty, 11 listopada 1918 roku Państwo Polskie powstało do niepodległego bytu. Powstało po przeszło wiekowej niewoli, po wielu nieudanych próbach odzyskania niepodległości ofiarowanych setkami tysięcy zabitych, rannych, skazanych na więzienie czy zesłanie. Powstało wbrew woli zaborców. Powstało dlatego, że oprócz wytworzenia się sprzyjających sytuacji międzynarodowych istnieł w kraju ludźle nie godzący się z niewolą, mający odwagę cel swój jasno sformułować i w dążeniu do jego realizacji ponieść ofiary.

Przez 20 międzywojennych lat dzień 11 listopada obchodzony był jako święto państwowe. Dziś jest dla nas dniem nadziei, przypomina nam bowiem, że solidarny wysiłek społeczeństwa gotowego ponieść ofiary w dążeniu do realizacji swych celów prędzej czy później musi przynieść zwycięstwo.

1.XI.1983 r.

Tymczasowa Komisja Koordynacyjna NSZZ "Solidarność"
Z. Bujak /Mazowsz /, T. Jadynak /Górny Śląsk/, B. Lis /Gdańsk/,
E. Szumiejko /Dolny Śląsk/.

TKK ogłosiła również "Stawowisko w sprawie walki z podwyżkami cen" /datowane: 1.11.br./, w którym stwierdza, że "obowiązkiem naszego Związku jest koordynacja i wszechstronna pomoc dla rodzącego się powszechnego oporu przeciwko dalszym podwyżkom cen". Wzywa też do udziału we wspólnej walce pod hasłami: Dość podwyżek cen! Nie zmniejszać norm żywnościowych! Żądamy dodatku drożyznianego!

ŚWIATŁO W TUNELU

Wydawało się już, że wojskowej juncie rzeczywiście udało się "wyhamować tempo spadku", co przetłumaczone na prosty język oznacza: owszem, nadal sytuacja się pogarsza, jest zła, ale coraz mniej to widać. Tymczasem "coś drgnęło". Drgnęło tak mocno, że trzeba było wrócić do reglamentacji tłuszczów. Po dwóch latach walki z gospodarką zmilitaryzowaną administracja wycofuje się na wyjściową pozycję: znowu niecałe 2 dkg masła na dzień. Rośnie produkcja pieniędzy, spada produkcja towarów. Powrót do kartek — nie tylko na chleb — to sygnał większego niebezpieczeństwa. Okazuje się, że nowi decydenci — dyletanci sięją w polskiej gospodarce spustoszenie większe, niż to się mogło wydawać, że za parawanem frazesów o poprawiających się wskaźnikach następuje rozkład i ruina gospodarki.

Trudno ocenić faktyczny stan gospodarki żywnościowej, bo rząd PRL traktuje to jako tajemnicę wojskową. Btw jednak zauważyć, że i w tej dziedzinie komuniści nie panują nad sytuacją. "Trybuna brudu" jeszcze 25.X.br. pisała: "Jedynie skup mleka utrzymuje się od początku roku na wysoce wysokim, wyższym o 15% niż w ubiegłym roku poziomie". Takie same dane podał GUS. I co? Nagle mleka zabrakło? GUS podał też, że według spisu z czerwca nastąpił spadek pogłowia bydła mlecznego o 650 tys. sztuk. Dlaczego? Bo rolnicy podjudzeni przez Reagana nie chcą hodować krów — stwierdzą zapewne niedługo rządowi propagandziści. Tymczasem dyrektor Wydz. Handlu i Usług w Krakowie, Cz. Techowicz, na spotkaniu z kadrą kierowniczą tego resortu w woj. krakowskim w dniu 25.X.br. /na 5 dni przed ogłoszeniem reglamentacji tłuszczów! / powiedział: /cyt. za RWE / "Zaopatrzenie w artykuły spożywcze jest dobre i utrzyma się na tym poziomie do końca roku. Nie zabraknie mąki, tłuszczów, jak i sera i mleka...". Kłamał czy mówił prawdę? Ignorant czy ogólny bałagan? A może masło poszło na eksport? Na zapasy? Dla kogo? Tajemnica wojskowa.

Być może wprowadzenie kartek na tłuszcze jest czołówką jakiejś nowej drastycznej operacji ekonomicznej, którą szykują władze. Nie trzeba chyba tu podkreślać, że operacje na żywym organizmie gospodarczym i społecznym w wykonaniu specjalistów od musztardy i oszczerstw, to nie leczenie, ale zazwyczaj. Znowu powraca prawda, której obecni rządzący Polski nie chcą dostrzec przez swoje ciemne okulary: bez autentycznej inicjatywy społecznej, bez zaangażowania się w sprawę całego narodu, szanse wyjścia z kryzysu są żadne. Ale do tego, żeby pobudzić społeczeństwo do działania potrzebna są gwarancje, że trud podjęty przez nie nie pójdzie na marne. Potrzebni są ludzie, którym społeczeństwo ufa, idee — za którymi pójdzie. Są tacy ludzie siedzą w więzieniach, w podziemiach albo są opływani przez telewizję. Są takie idee — za którymi rozpowszechnianie przewidziane są surowe kary.

Ludzie, którym społeczeństwo ufa, którym gotowe jest zawierzyć — to w każdej sytuacji niezwykle cenny kapitał społeczny. W naszej — to po prostu nieoceniony skarb. A klęką Jaruzelskiego

próbujcie ich teraz — wyrzucić z kraju! Proponuję im emigrację w zamian za zaniechanie procesów i przetrzymywanie za kratkami. Obrzydliwy szantaż.

Swego czasu gen. Jaruzelski obiecywał nam światło w tunelu. Po dwóch latach kreciego marazmu widać już to światło. Jest to światło czerwone — ostrzegające, że ostatnia to szansa, aby się czym prędzej wycofać.

Jan Mak

SIEDMIU NIEZŁOMNYCH

Siedmiu czołowych przywódców "Solidarności" stanie niebawem przed sądem wojskowym. Nazwiska ich zapisały się złotymi góskami w książce najnowszych dziejów:

ANDRZEJ GWIAZDA, MARIAN JURCZYK, SEWERYN JAWORSKI, GRZEGORZ PALKA, ANDRZEJ ROZPIŃCZOWSKI, JAN RULEWSKI. Pełnili swe wysokie i zaszczytne funkcje z naszego poruczenia. To naród ich wybrał na te stanowiska. Internowani od 13.12.1981 r. Pozostają w więzieniu od 22 miesięcy. Są dla nas autorytetem, wzorem moralnym. Reprezentują 7 najważniejszych Regionów Związku. Każdy z nich jest wybitną postacią, zdolną animować społeczeństwem.

Postawieni są w stan oskarżenia pod irracjonalnym zarzutem próby obalenia ustroju PRL. Ponieważ podczas uwięzienia nie mogli się zajmować żadną działalnością w tej dziedzinie — jest rzeczą jasną, że faktycznie będą sądzeni i ukarani za swoją legalną działalność związkową do 13.12.81r. którą teraz władza uważa za przestępstwo.

Społeczeństwo, naród niszczy się w ten sposób, że najpierw unicestwia się jego najświetlejsze, najzdolniejsze i najlepsze jednostki. Resztę można już wtędy bez przeszkód ujarzmić. Dlatego atak wymierzony przeciw nim — godzi w nas. Bronić naszych przywódców, bronimy jednocześnie siebie. Wołajmy pełnym głosem: **ZADAJMY UWOLNIENIA WSZYSTKICH WIĘZNIÓW POLITYCZNYCH, ZADAJMY UWOLNIENIA PRZYWÓDCÓW "SOLIDARNOSCI"**. Pozostają za kratkami, bo są niezłomni.

Wskazywali nam drogi do wolności — za to im cześć! Gorliwie służyli sprawie "Solidarności" — za to im cześć! Nie dali się złamać w kazamatkach — za to im cześć! Poświęcili swoje zdrowie, swe rodziny, swoją wolność — za to im cześć! Nie dali się wygnać z kraju — za to im cześć! Cześć i chwila Przywódcom "Solidarności".

/za "Jednością Sił", nr 11/12, biuletyn "Międzyzakładowy" PTHW — WROZAMET — ZPUT.

Wrocław, październik 1983 r./

Z KIM GADAĆ

Z tyranem, który nas obraża porozumienie jest niemożliwe, a wszelkie rozmowy bez sensu. Zawsze będzie dążył by nas wymanewrować. Powinniśmy zmienić taktykę, nie rozmawiać z czerwonymi bo to pomaga

tylko jemu. Musimy rozmawiać z wojskiem i milicją i przynajmniej znaczną ich część przekonać, że nie służą społeczeństwu lecz pomagają je ujarzmić. Musimy osłabić filary reżimu: organu przemocy. Zadanie trudne, ale konieczne i możliwe do zrealizowania. Reżim robi wszystko by wpoić w społeczeństwo nienawiść do milicji i wojska, a ich do narodu. Na naszą nieszczęście to się rządzącym udaje. Jesteśmy bici przez własnych braci, przekonanych o naszej do nich nienawiści. Manifestacje uliczne rodzą bójki między społeczeństwem i milicją manipulowaną przez czerwonych. Rozdziera to rodziny i skłóca, a to z kolei ułatwia zadanie reżimowi. Uważcie słuźący w milicji i wojsku muszą zrozumieć, że służą do zniewalania własnego narodu. Nie usprawiedliwia ich twierdzenie, że gdy oni odmówią zrobią to za nich Sowici, moim zdaniem, przerasta to ich siły. Takie są realia polityczne tu i teraz. Jeżeli sami nie założymy sobie kajdan na ręce to nikt inny tego nie zrobi. Jeżeli zyskamy porozumienie między społeczeństwem a organami przemocy, wtędy dopiero będziemy w stanie wywalczyć sobie wolność i demokrację.

Niedźwiedz

SANKCJE

Noty, protesty, obluda. A tak naprawdę to Stany Zjednoczone ograniczyły pomoc dla reżimu, który ich zdaniem nie reprezentuje woli społeczeństwa. Zdanie to, bez wątplenia, podziela większość Polaków. USA częściowo /bo widać/ prolongują spła-

te długów i odsetek/ przestały dawać pieniądze: a) bezwzględnie trwonione, b) wykonywane na rozbudowę aparatu terroru i na zbrojenie. W zmonopolizowanej gospodarce i handlu zagranicznym, nawet kalifornijska bawełna na majteczki eksportowano następnie do ZSRR, stanowi towar strategiczny. Zwalnia, w ten sposób, częśćkę sowieckich mocy produkcyjnych na wyrób czołgów i rakiet.

To polityka władz PRL, która najpierw kołły sobie z amerykańskich sankcji a teraz usiłują nimi tłumaczyć gospodarczy krach, odpowiedzialna jest, poza wszystkim innym, za brak kurczaków na naszych stołach. To nie prezydent Reagan a generał Jaruzelski, jego poplecznicy i mocodawcy swymi zakochanymi sankcjami uciskają naród.

K.M.

REGION ŚLĄSKO-DĄBROWSKI

Tyż. "Mazowsze" nr 59 zamieścił obszerną informację o sytuacji w regionie Śląsko-Dąbrowskim. Odnotujmy najciekawsze fakty. Region jest reprezentowany w TKK

przez Tadeusza Jedynaka wiceprzewodniczącego MKR Jastrzębie, członka Komisji Krajowej "Solidarności", który po zwolnieniu z internowania, zszedł do podziemia przyjmując funkcję szefa RKW i członka TKK. Sytuacja Związku w Regionie nie jest dobra. Wynika to jak tłumaczy T. Jedynak z wielu względów: rozgoryczenia wywołało to, że reszta kraju nie potrafiła poprzeć górniczych strajków z 13 grudnia, brak tradycji samoorganizacji, brutalne i zdecydowane działania SB w Regionie, fakt że górnicy tradycyjnie utrzymują całą rodzinę. Jednakże — jak twierdzi T. Jedynak nienawiść do Komunistów jest wśród górników silniejsza niż gdziekolwiek indziej. RKW podjął już działania mające na celu poprawę organizacji i ogólnej sytuacji. W Regionie wychodzi kilka naciąganych gazet, w tym Wolni i solidarni — miesięcznik oddziału Solidarności Walczącej w Katowicach. Z "Regionalnego Informatora Solidarności Śląsko-Dąbrowskiej" dowiadujemy się, że rośnie wskaźnik wypadkowości w kopalniach, za 4-5 lat nastąpi wyraźny spadek zdolności produkcyjnej górnictwa, koszt wydobycia węgla wzrośnie o dalsze 20-25%. Obecnie przekracza on cenę zbytu, w 1982 r. deficyt resortu wyniósł ponad 30 mld zł. I Eksportuje się łącznie ok. 30 mln ton węgla rocznie, w tym do strefy dolarowej po niskich cenach (35-40 dolarów za tonę), natomiast ciągle i szybko rośnie eksport węgla do ZSRB linia szerokotorowa (spod Huty Katowice codziennie — 2 tys. ton koksu i 7 tys. ton węgla). Eksportuje się na Wschód drogą morską oraz przez stacje przeładunkowe — wielkość tego eksportu trudno ocenić. Nie trzeba dodawać, że nie jest to dla nas najlepszy interes.

Katastrofalna jest sytuacja ekologiczna. 60% rzek przekracza obowiązujące normy zanieczyszczenia. 88% lasów jest uszkodzonych lub zamierających, 17% użytkowanych terenów rolnych nie nadaje się już do uprawy. Te i inne dane pochodzą z oficjalnego raportu wydanego przez Urząd Wojewódzki do użytku wewnętrznego (prawdopodobnie są zaniżone). Prezydent Katowic na spotkaniu w Śląskim Senatorium Duchownym oświadczył, że danych tych nie publikują się bo ... "nikt by tu nie mieszkał".

J.M.

Z Zakładów Pracy

W dniu 2.XI.83 r. prasa partyjna podała informację, jakoby 11 pracowników Stoczni Rzeczej we Wrocławiu dobrowolnie zgłosiło się na SB celem ujawnienia się. Jest to część prawdy. Otóż w/w wymienieni zostali zabrani przez SB 28.X.br. z pracy, są to przypadkowe osoby, które z działalnością nie miały nic wspólnego, mimo to wszyscy złożyli zeznanie i wyrazili zgodę na "ujawnienie się", tłumacząc się, że grożono im prokuratorem i wysokimi wyrokami. Podajemy nazwiska szczególnie "zasłużonych": R. Zagajewski (podaje masę nazwisk znanych mu i nieznanymi ludźmi) — zeznał, że był działaczem TKZ. Informujemy, że w/w nie miał nic wspólnego z Komisją Zakładową — na całe szczęście. Dużą gadatliwością wykazali się również: M. Nawara, M. Adamska, M. Dromont, A. Trzeciak.

Mimo konfidentów i donosicieli z satysfakcją informujemy, że działalność związkowa w naszym zakładzie trwa i rozwija się coraz lepiej. Nindy nie zaprzestaniemy działalności aż do ostatecznego naszego — Solidarności — zwycięstwa. Pozdrawiamy nasze Koleżanki i kolegów, którzy mimo otrzymania wezwań na SB nie zgłosili się i nie mają takiego zamiaru.

TKZ "Solidarność" Stoczni Rzeczej
we Wrocławiu

OD REDAKCJI

Pragniemy w naszym piśmie utrzymać stałą rubrykę pt. "Z zakładów pracy". Mamy prośbę do TKZ-ów i naszych czytelników o nadsyłanie do nas opracowań o sytuacji w zakładzie pracy. Chcielibyśmy, aby zawierały one ogólny opis i ocenę sytuacji w zakładzie, stopień organizacji i aktywności zakładowej "Solidarności", nastroje wśród ludzi, ciekawsze wydarzenia. Prosimy o opinie obiektywne, także krytyczne.

GŁOSY I ODGŁOSY

XXX 12 bm mija rok od zamordowania Grzegorza Przemyska.

Jak się można było spodziewać, słowo generała okazuje się tyle warte co słowo komunisty. Nie tylko nie ukarano dotąd winnych, ale generałscy siepacze dopuścili się kolejnego bestialskiego czynu. Tym razem w stosunku do kobiety. W początku października Bogumiła Janos żona ukrywającego się Zbigniewa Janosa, członka RKW Region Mazowsze, bliskiego współpracownika Z. Bujaka, po przesłuchaniu w stołecznej MO w pałacu Mostowskich została odwieziona do szpitala w stanie ciężkim. Podczas przesłuchania bito ją po głowie, udach, nerkach, kolanach w kroczce — znowu nie pozostawiono zewnętrznych śladów. Urban na konferencji prasowej dla zagranicznych dziennikarzy zapowiedział wdrożenie śledztwa w tej sprawie. Zapewne powierzona zostanie ona bandytom z pałacu Mostowskich.

XXX Chodzą słuchy o odłożeniu procesu członków KOR-u do stycznia 84 r. Jednocześnie propozycja emigracji dla nich i dla innych czolowych działaczy "Solidarności" wskazuje, że władze

gorączkowo szukają jakiegos wyjscia z kompromitujacej dla nich sytuacji. Prawie przez dwa lata przetrzymują już niewinnych ludzi w areszcie tymczasowym. Dopiero teraz uswala imilysobie ze nie potrafila prze istawic im zadnych zarzutow. A generał bardzo chcialby uchodzic za li-berala.

XXX Cała komuna trzasie sie z oburzenia z powodu amerykańskiej interwencji na Grenadzie.

Pównież zatroskani o litern prawa międzynarodowego liberałowie na Zachodzie krzywią się na Reagana. Niektórzy nawet porównują to z sowiecką interwencją w Afganistanie. Namazejdzia to hipokryzja, naiwność lub zwykłą głupotę. Gdzie Krym a gdzie Rzym? W Afjani- stanie najezdzicem opiera się ludność, walczy już 4 lata, tymczasem po opuszczeniu Grenady przez "kuhańskich robotników", jakos nikt tam przed Amerykanami bronie się nie zamierza. Dzięki zdecydowanej akcji 110 tys. ludzi uwolnionych zostało od komuny - tylko popratulo- wac i zezdrzniec. A tym, którzy krecą nosem realizmy wymierzowac na Kubę lub zamiaszkać w Polsce. Szybko zmiecaliby zdania.

XXX 25.10 br. w Grenadzie lidowało kilka tys. żołnierzy amerykańskich. Czy można to nazwać najezdem na suwerenne państwo? Czy państwo rządzona przez zbrodnicze ko- munistyczne reżimy zasługuje na nazwę suwerennych? Gdyby w 1975 roku w Kambodży jedna amerykańska albo choćby sowiecka dywizja spadochronowa wystąpiła przeciwko rządowi Czar- wonych Khmerów, ci nie wymordowaliby 3 mln. sw. ich rodaków w czasie 3 lat.

XXX W Berlinie Wschodnim NRD-owska policja uniemożliwiła pokojową manifestację prze- ciw rozmieszczeniu nowych rakiet z głowicami atomowymi. Tani niech łaża i robia kłopoty polityczne - tu ma być ład i porządek! A swoją drogą, gilyby tak jwr w RFN grupa polskiej młodzieży załokowala wojskową base sowiecką, to on by było?

XXX 10 listopada mija 500 latia urodzin Marcina Lutra - twórcy Reformacji. "Stworzyła ona nowego człowieka, który poznał prawdę a ta prawda dala mu wolność". - cytata z nadanej na okazję tajemniczej rocznicy, addycji RWE.

XXX Kto pozostał w partii? - odpowiedź dala ostatnie tzw. ideologiczna plenium KC.

Rolko sie na nim od brymitywnych ataków na Kościół. Szeregowi członkowie KC zyczylu sobie, aby ostro zabrac się za kościół. W związku z tym w środkach masowego prze- kazu ograniczono się jedynie do ogólnych rozmowien i streszczeń. Partia wstydzil się głupoty własnych członków czy też snuje kolejne szaleńcze posunięcie?

OGŁOSZENIE

Kolejarze zawiadamiają, że w dniu 25 listopada (dzień św. Katar- zyny) w Katowrze wa Trzcawiu o godz. 18,30 odbędzie się msza św. w intencji kolejarzy.

DZIĘKUJEMY :

Polibiura - 1200, Teresa - 10000, Nanna - 1000, Mundek - 500, Wiktorja - 700, Bronisław - 1000, Jolanta - 7000, Wiktorja - 1000, Albert - 1000, Krystyna - 500, Leoniczanka - 1500, Ewa+K. stek - 1000, Eille - 700, JAW - 100 DM, o. Jadzia - 500, ZOMO - 5, OCA - 900+ + 600, zdj. cja - 500, Ja i Edi - 500, Iran - 1000, Andrzej skłardki - 500, OCA - 3080, Farmacja - 7000, Puciata - 2700, Korek - 3700+10X, Bluszcz - 5000.

CZYTELNIKU!

GAZETEK NIE CHOMIKUJ. Po przeczytaniu przekaz znajomym lub obcym. Slij na wieś. Wyłóż w miejscu publicznym. Los wolnego słowa w Polsce zależy również od Twojej odwagi i zaangażowania.

Nr 34/83 zamknięto 8.11.1983 r.

Wydaje Agencja Informacyjna Solidarności Walczącej